

Prawda jest tam, gdzie ludzie najrzadziej zaglądną... Notkę pod takim tytułem znalazłem na <http://www.eioba.pl/a/40vc/prawda-jest-tam-gdzie-ludzie-najrzadziej-zagladaja>. Zawarta w tym tytule prawda zachęciła mnie do tego, że podrzuciłem tam "swoją prawdę", a także podpowiedziała mi, że bym nie zwlekał z publikacją w innych miejscach, bo ludzie chcą znać prawdę i na nią czekają. W tę prawdę nie ma potrzeby wierzyć lub nie wierzyć. Do tej prawdy można dojść posługując się logicznym rozumowaniem i opierając się na własnym doświadczeniu. Oto co niedawno przeżyłem i opisałem w krótkim artykule:

Bóg jest Miłością

Dzisiaj, 14 października 2012 r., o godz. 12:25, odkryłem rzecz bardzo intymną, bardzo osobistą, ale osobistą tylko do pewnego momentu. Bo w pewnej chwili nie ma już osoby, więc i rzecz przestaje być osobista. Odkryłem rzecz intymną, ale jest ona tego rodzaju, że dotyczy wszystkich, więc wszyscy powinni o niej wiedzieć. Niewątpliwie, w pierwszej chwili, gdy to przeczytacie, nie uwierzycie, że to prawda. Ale jest to tego rodzaju prawda, że można do niej dojść logiczną drogą. W tę prawdę nie trzeba wierzyć, o tej prawdzie można wiedzieć na podstawie własnego doświadczenia.

Odkryłem, że Bóg jest Miłością. O tym, co to jest "bóg", wiedziałem już od dawna. Wiedziałem o tym od czasu, gdy udało mi się odkryć, teoretycznie wyprowadzić i opisać, że wszelkie ruchy w materii, a w szczególności, że wzajemne przyspieszenia i ruchy składników materii, nie wynikają z ich dążeń do jakiegokolwiek celu. Żadna cząstka materii nie posiada sama z siebie ani zdolności do przyspieszania innych cząstek znajdujących się wokół, ani w ogóle zdolności do ruchu zgodnie z fizycznymi prawami. Nadrzędnym obiektem, który porusza wszystkimi cząstkami materii i kieruje ich ruchem, jest fizyczna przestrzeń. Bo to w tej fizycznej przestrzeni mieszczą się i poruszają się wszystkie cząstki materii. Z fizycznego, materialistycznego punktu widzenia przestrzeń porusza wszystkimi składnikami materii według jednej podstawowej zasady - zasady minimalizacji potencjałów przestrzeni (zasady MPP - http://www.pinopa.republika.pl/17_ZasadaMPP.html). Jest to podstawowa zasada, według której poruszają się wszystkie składniki materii. Przyczyna sterująca zachowaniem cząstek i zbudowanych z nich skupisk materii, czyli zasada MPP, jest trudno dostrzegalna - dostrzegalne są przede wszystkim inne zasady i prawa fizyczne, które przejawiają się na różnych poziomach budowy struktury materii, w różnych zjawiskach fizycznych.

Odkryty "bóg" w postaci przestrzeni i podstawowej zasady ruchu w materii mógłby być wykorzystany przez materialistę do wykazania, że Boga nie ma, że wszystkim, co dzieje się w przestrzeni, rządzą prawa fizyczne. I gdyby nie istniały wyższe, ważniejsze uczucia świadomości, można by było uznać, że tak właśnie wygląda prawda o świecie. Ale oprócz myślenia, istnieją także uczucia, z którymi koniecznie należy się liczyć i należy je uwzględniać.

Moje odkrycie, że Bóg jest Miłością skłoniło mnie do tego, aby niezwłocznie zajrzeć do internetu. Bo przecież nie raz słyszałem, że Bóg jest Miłością, ale nie znałem tego z własnego doświadczenia. Można tam znaleźć mnóstwo materiałów, ale zainteresowała mnie jedna przypowieść "Bóg jest miłością" i chcę ją tu zacytować. Oto ona:

"Pewnego razu materialista spotkał się z wierzącym i zaczęli rozmawiać. Kiedy poruszyli sprawę Boga, materialista powiedział, że nie wierzy w żadnego Boga, że wszystko to są bajki i przeżytki z dawnych czasów. A wierzący mówił, że Bóg jest.

- A czy ty kiedykolwiek widziałeś Go?

- Nie.

- A może słyszałeś?

- Nie.

- No to na jakiej podstawie wnioskujesz, że On jest? - zapytał materialista.

- Pozwól, że także ciebie o coś zapytam. Powiedz mi, czy miłość istnieje?

- Oczywiście.

- A ty ją widziałeś?

- Nie.

- A, może, słyszałeś?
 - Nie.
 - No, ale przecież z tego nie wnioskujeś, że jej nie ma?
 - Ona istnieje, bo ją odczuwam.
 - Otóż, podobnie jest również z Bogiem. Nie można Go zobaczyć, można tylko odczuwać Jego wpływ na nas. Podobnie jak przejawem Słońca jest światło i ciepło, przejawem Boga jest Miłość. Jeśli jesteś ślepy, to możesz nie widzieć Słońca, ale gdy dotrą do ciebie jego promienie, na pewno poczujesz na sobie jego ciepło. Zatem jeśli jesteś "ślepy" i nie "widzisz" Boga, to kiedy twoje serce ogrzeje Miłość, na pewno poczujesz w sobie Jego działanie."
- (Autor przypowieści: Shepel Sergei, URL: <http://www.sky.od.ua/~serg2002/mpri.htm>)

Moje odkrycie, że Bóg jest Miłością, opiera się na wiedzy o tym, jak wielką rolę w życiu każdego człowieka odgrywa miłość. Każdy człowiek pragnie w życiu szczęścia i znajduje szczęście w kontaktach z osobami najbliższymi, kochanymi i kochającymi. Te kontakty są źródłem bodźców, które uszczęśliwiają. I moje odkrycie wiąże się z odczuwaniem bodźców, które uszczęśliwiają i które istnieją wszędzie wokół i w każdej chwili. Nie ma takiej możliwości, aby te bodźce przestały działać, bo działają one wszędzie i zawsze - są one związane z ruchami wszelkich cząstek materii. Aby je odczuć, należy tylko otworzyć się na ich odbiór.

Pierwotnym źródłem tych bodźców jest Bóg, Stwórca i Pierwszy Poruszyciel - dla materialisty jest to fizyczna przestrzeń z jej materialnymi procesami, a dla idealisty, którym byłem w momencie odkrycia, jest to bezosobowa Miłość. Odczuwać Miłość i być szczęśliwym - to zgadzać się na tę właśnie wizję i nie tworzyć innych wizji. W momencie odkrycia istnieje tylko to i nic innego.

Moje odkrycie wynika z wiedzy. Niewątpliwie ma ono także związek i z wiarą, ale z tą szeroko rozumianą wiarą, która jest niezbędną, aby móc posługiwać się pojęciami. Wszyscy wierzymy przede wszystkim w to, że wypowiedane przez nas słowa inni rozumieją podobnie, jak my je rozumiemy i że możliwe jest porozumienie. Jest to podstawa życia społecznego, jest to podstawa kształtowania wiedzy i przekazywania jej sobie nawzajem .

Bogdan Szenkaryk "Pinopa"
Polska, Legnica, 2012.10.14. 16:02